

Gdzie strumyk płynie Wieprzem... !

Wpisany przez zso6.chelm.pl
czwartek, 11 czerwca 2015 09:30 -

Odważna, inteligentna i dzielna grupa uczniów ZSO nr 6 na początku czerwca spędziła dwa, pasjonujące dni w Zwierzyńcu, położonym nad Wieprzem przy Roztoczańskim Parku Narodowym. Swój czas poświęcili przede wszystkim nauce nowych umiejętności, zdobywaniu różnych informacji o tym regionie oraz odrobinie relaksu i czynnego odpoczynku.

Pierwszą sprawnością, jaką zdobyli, był spływ kajakami meandrującym Wieprzem, który dostarczył mnóstwo emocji i całą gamę niezapomnianych widoków, ponieważ piękna pogoda nie opuszczała nas ani na chwilę! Następnym punktem programu była przejażdżka rowerami. Młodzież wyruszyła szeroką i piękną drogą pośród lasu do Florianki. Trasa prowadziła obok malowniczo położonych stawów "Echo" i osady leśnej Rybakówka do przejazdu stanowiącego kolejową Linie Hutniczą Szeroko-torową. „Gościniec Florianiecki" okazał się uroczą leśną aleją starych jaworów i klonów, gdzie znajdują się Izba Leśna, ścieżka dendrologiczna oraz Ośrodek Hodowli Zachowawczych. Następnie, opuszczając już Floriankę, można było zobaczyć dostojne, wysoko górujące na okolicę modrze-wie. Wieczór obfitował również w przeróżne atrakcje polegające chociażby na pieczeniu kiełbasek przy ognisku, zabawie w kalambury, czy zmaganiach sportowych na boisku. Jednak kulminacyjnym punktem wyprawy okazało się przyjscie trasy w parku linowym, położonym na wyróżniającej się swym pięknem skarpie, przy rzece Wieprz. Na koniec może jeszcze kilka słów o samym Zwierzyńcu, zawdzięczającym swoje istnienie Ordynacji Zamojskiej. Załączkiem osady był dwór myśliwski zbudowany nad stawem, a niedaleko dworu funkcjonował wielki zwierzyniec otoczony wysokim płotem, w którym trzymano m.in. jelenie, sarny, łosie i dziki. W ogrodzie, na wodzie stał pałacyk letni (*Lust haus*

) należący do

Gryzeldy z Zamoyskich Wiśniowieckiej, matki króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Stąd właśnie wzięła się nazwa tej uroczej miejscowości, położonej przy Roztoczańskim Parku Narodowym. Nad bezpieczeństwem i dobrą zabawą podczas tych niezapomnianych chwil czuwali: pan Grzegorz Gaj, pan Tomasz Turowski, pan Arkadiusz Klekotka i pani Magdalena Wierak - organizator wyprawy.

{AG}2014_15/Zwierzyniec_11.06.2015{/AG}